



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIĘSICOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 2. — TELEFON Nr. 24.
 Redaktor lub jego zastępca: przysiężny dziennikarz, obywatel i wykształcony 40 lat, dwuznaczny od 30—40 w. — Wykształcony, wykształcony, wykształcony.
 Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 2. — TELEFON Nr. 24.
 Redaktor lub jego zastępca: przysiężny dziennikarz, obywatel i wykształcony 40 lat, dwuznaczny od 30—40 w. — Wykształcony, wykształcony, wykształcony.
 Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 2. — TELEFON Nr. 24.
 Redaktor lub jego zastępca: przysiężny dziennikarz, obywatel i wykształcony 40 lat, dwuznaczny od 30—40 w. — Wykształcony, wykształcony, wykształcony.

Agencja: w Rakowie, Nowarodku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

Z naszych tragedji.

Do „Dziennika Piotrogrodzkiego” do noszą z Moskwy co następuje: Obecnie działalność rosyjskiego biura centralnego pomocy zaczyna się tem, że dąży ono do niezatrzymywania w Moskwie przybyłych uchodźców. Przejedni otrzymują dwa razy na dzień tylko bułkę i wrzątek — a nie otrzymują jedzenia gorącego, nic do bułki a nawet i cukru.

Otrzymują dwa razy na dzień bułkę i wrzątek tylko ci, którzy się zjawia na dworcu kolejowym. Ci zaś, którzy się zatrzymują w wagonach, otrzymują ten skromny posiłek tylko raz na dzień i to nie zawsze, zależnie od ochoty dyżurującego z centralnego biura rosyjskiego. Osób takich szczególnie na dworcu niżegrodzki przybywa po kilka tysięcy dziennie.

Ciepłe pożywienie wydaje związek miast bardzo troskliwie, jednakże na dworcu niżegrodzkim towarowym stacji związku nie ma, lecz jest w odległości 14 wiorst, w Ruskowie. Na innych dworcach sprawa ta przedstawia się lepiej. Jako dowód niedbałości obsługi może jeszcze służyć to, że w myśl przepisów powinni wszyscy, otrzymujący bilet, dostawać po 20 kop. za dobę na drogę. Osób takich jest około 100 dziennie i pieniądze tych np. na dworcu kurskim nie otrzymują.

Przejedni w liczbie 300 osób marnieją na stacji rogowskiej towarowej do pięciu tygodni o tej buteczce dziennie — bez względu na reklamacje doktora sanitarnego i dyżurnych. — Obiecana rewizja do obecnej chwili się nie odbyła. Przejedni są przeważnie z mińskiej, grodzieńskiej oraz łomżyńskiej gubernji.

„Now. Wremia” podaje za pismem „Jużnyj Kraj”, o niedoli naszych rodaków w Syberji, co następuje: Niemniej jak 26 tysięcy uchodźców żyje w brudzie i ciasnocie. Cztery rodziny, po 4—5 osób w każdej, mieszczą się w jednej izbie bez sprzętów, statków, bielizny, bez łóżek — mając jeden imbryk do gotowania wody. Wszystkim brakuje dostatecznej odzieży, obuwia i są przeważnie bez pracy. Masa dzieci choruje, wiele umiera. Obraz rozpaczliwy i przynajmniej.

Liczba ogólna uchodźców, — a właściwie wysiedleńców w gubernjach 1,116,633, w miastach — 254,263, w poszczególnych gubernjach: w jekaterynowaskiej — osiادی 176 tysięcy, w jekaterynowskiem 6 tysięcy, w gub. piotrogrodzkiej — 39,292, w Piotrogrodzie — 31 tysięcy, w Moskwie — 25,574, w gub. saratowskiej — 73 tysiące, w Saratowie — 10 tysięcy, w charkowskiej — 80 tysięcy, w Charkowie — 20 tysięcy, w gub. orenburskiej — 35 tysięcy, w Orenburgu — 7 tys., w gub. kazańskiej — 50 tysięcy, w Kazaniu — 10 tysięcy, w gub. kałuskiej — 66 tysięcy, w Kałudze — 8 tysięcy, w gub. samarskiej — 85 tysięcy i w Samarze 13 tysięcy.

Główny komitet ratunkowy dla ziem pod okupacją austriacką.

II.
 Obrady zagał w języku polskim J. E. baron Diller przemówieniem następującem:

„Panowie! Chcąc, aby pomoc dla ludności, dotkniętej klęskami wojny, udzielona została sprawiłem i skutecznie, postanowiłem oddać całą pracę w ręce głównego komitetu ratunkowego. Jestem przekonany, że panowie, świadomi rozmiarów klęski i stosunków w kraju panujących, najlepiej tą akcją pokierować potrafiacie. Chętnie powitam wszelką inicjatywę na polu dobroczynności ekonomicznej i społecznej ze strony panów; rozumie się samo przez się, że w obecnych warunkach politykę w ścisłym tego słowa znaczeniu pozostawić należy na uboczu, tylko miłością kraju i bliźniego kierowani prowadźcie to dzieło miłosierdzia. Tak ja, jak i podwładni moi organa, pracę waszą chętnie popierać będziemy. Komisarz, dr. Sobolewski, przedstawi panom szczegóły całej zamierzonej akcji. Delegatów komitetu biskupa piotrogrodzkiego witam serdecznie, ich obecność stanowi rekojmie, że i na pomoc szewnatrz liczyć możemy. Na tymczasowego przewodniczącego mam zaszczyt powołać najstarszego wiekiem p. Leona Przanowskiego. Życzę panom, aby z pomocą Bożą, pracę waszą wydały jaknajrychlejsze odfite owoce.”

Zajawszy miejsce prezydjalne, prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego w Lublinie powitał w imieniu ziem lubelskiej zebranych w tem starym mieście J. E. bar. Dillera i cały zarząd; gości krakowskich i delegatów ziem sąsiednich. Następnie wyraził nadzieję, że prace zawiązującego się komitetu dzielnie dopomoga nie tylko w ratowaniu naszego nie szczęśliwego i zniszczonego kraju, ale sprzyjąc również będą rozwojowi naszego życia narodowego, poczem zwrócił się do zebranych z propozycją przystąpienia do wyboru przewodniczącego i poprosił na asesora pp.: J. Świerzyńskiego i Fortunata Zdziechowskiego.

Wynikiem wyborów było jedno głosne powołanie na prezesa p. Henryka Dembińskiego, który, zajmując miejsce prezydjalne, zwrócił się do zgromadzenia z następującymi gorącymi słowami:

„Wyrazam Szanownym Panom głęboką wdzięczność za zaszczytny wybór. Usilnem staraniem mojem będzie usprawiedliwić okazane mi zaufanie przez ścisłe i sumienne spełnienie włożonych na mnie obowiązków. Zachęta i pomocą w moim zadaniu jest ufność, którą nawzajem pokładam w znajomości spraw i doświadczeniu szanownych panów. W imieniu zebranych zwracam się do Waszej Ekscelencji ze słowami szczerzego podziękowania za udzieloną nam możność skupienia naszej pracy. Życzliwa obietnica popierania naszych zamierzeń

w nakreślonych przez J. E. kierunkach, ułatwi nam niepomierne niesienie pomocy ludności naszego kraju, tak ciężko doświadczonego przez toczącą się wojnę. Pracując na części tylko kraju, jak zawsze myślą o całej Polsce będziemy się kierowali.”

W zakończeniu przewodniczący udzielił głosu delegatowi komitetu księciu biskupa krakowskiego, i między narodowego komitetu pomocy dla Polski w Lozannie, prof. Sie. dleckiemu, który w przemówieniu swem zaznaczył co następuje:

„Wiemy dobrze, że wobec ogromu klęsk, doznanych przez całą Polskę, pomoc, którą oba komitety dać mogą, jest tylko dodatkiem, lecz nie głównym źródłem dochodów nowo powstającej organizacji, a to tem więcej, że pole działania szanownych Panów ma zakreszone szerokie ramy inicjatywy społecznej i ekonomicznej, my zaś pragniemy, aby fundusze od nas płynące, użyte były tylko na cele ulżenia nędzy. Na początek ofiarujemy kwotę 200,000 koron,

„Czujemy to — dobrze, że suma, ofiarowana przez nas, jest zbyt drobna, aby dać istotnie wydatną pomoc całej nędzy, jaką w tym kraju wojna stworzyła.”

Po tem przemówieniu J. E. bar. Diller, życząc zebraćmy zbrożnej pracy, opuścił salę obrad, zostawiając przydzielonego do komitetu c. i k. komisarza zarządu dr. Sobolewskiego, który w referacie swoim poruszył sprawy następujące: jak powołano do życia komitety gminne, powiatowe i komitety ziem: kieleckiej, lubelskiej, radomskiej i piotrkowskiej, i jak z łona ich powstaje główny komitet ratunkowy, złożony z 18 przedstawicieli.

O polskie poddaństwo.

„Czas” otrzymuje następujące uwagi:

Od wybuchu wojny niewyjaśniona kwestja roli Polaków, których jako obcych poddanych zaskoczyła wojna w Austrii, od czasu okupacji Królestwa Polskiego przez wojska austro-węgierskie i niemieckie, jeszcze bardziej się skomplikowała. Czym poddany jest dziś mieszkaniec Lublina lub Warszawy, znajdujący się chwilowo we Wiedniu czy w Berlinie? I tu i tam nie chcieliby go uważać za poddanego wrogiego państwa, ale też i tu i tam nie mogą go uważać za własnego poddanego. Przy rozstrząsaniu tej kwestji, warszawski „Dziennik Polski”, a za nim wiedeńska „Zeit” zwróciła uwagę godny artykuł. „W kodeksie cywilnym dla Królestwa — wywodzi „Dziennik Polski” — powtarza się stale oparty na akcie kongresu wiedeńskiego, wyraz „poddany Królestwa Polskiego”. Nawet władze rosyjskie do roku 1912, tym terminem się posługiwały. — Ustrój Królestwa Polskiego przez kongres wiedeński w roku 1815 stworzony, uznany został przez wszystkie mocarstwa, a tylko Kosja zmieniła go przez akt brutalnej samowoli. Dla mocarstw więc dalej istnieje Króle-

stwo Polskie, a mieszkańcy jego są „polskimi poddanymi”.

Jeszcze jaśniej wywypukła się to stanowisko w zachowaniu się władz na terenie okupacyjnym austriackim. Mamy przed sobą dziennik rozporządzeń tej władz. W Nr. 43 z dnia 4 b. m. „Verordnungsblatt der k. u. k. Militaerverwaltung in Polen” znajdujemy rozporządzenie, odnoszące się do wprowadzenia moratorium. Rozporządzenie znosi dotychczasowe postanowienia i orzeka suspensie ustawy sejmowej z dnia 26 kwietnia z roku 1818. Dz. p. IV. I. 412. Tem samem administracja uznaje więc dalszą ważność konstytucji z roku 1815. Za tem idzie logicznie, że władze austriackie, traktując mieszkańców Królestwa nie jako poddanych wrogiego państwa postępują jak najzupełniej legalnie i ze stanowiska prawnego państwowego poprawnie. Polacy z Królestwa nie są poddanymi rosyjskimi, bo według postanowień traktatu wiedeńskiego, mają własną państwowość. Jeśli car nie koronował się królem polskim, to oświadczenie z tego zaszczytu rezygnując, jednak przez tę bierność, nie usunął istnienia Królestwa Polskiego.

Komunikaty rządowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 25 listopada:

Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Bersemuende znajduje się silnie w naszych rękach. Liczba jeńców wzrosła na 9 oficerów i 750 żołnierzy, zdobył do 3 karabinów maszynowych.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa armji generała Linsingena. Sytuacja jest nie zmieniona.

Zachodni plac boju.

Nie zostały żadne znamienne wydarzenia.

Balkański teren walk.

Pod Mitrowicą wojska armji Koevessa wzięły do niewoli około 10,000 Serbów i zdobyły 19 armat.

W walkach około Pristiny i nad Sitnicą wpadło w nasze ręce 7400 jeńców i 6 armat. Zdobył przyborów wojennych i zapasów jest znaczna.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 24 listopada:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Przyczółek mostowy w Gorycji znajdował się w dniu wczorajszym pod ożywionym ogniem działowym ze strony przeciwnika, popieranym wal-

kami na miny, jednakże w walkach piechoty nastąpiła przerwa, ponieważ Włosi przestali atakować. Tem zacieklej jednak walczono po obydwu stronach góry San Michele. Na północnym skłonie tejże góry wtargnęły dziś po południu silne oddziały włoskie aż do naszych stanowisk; jednakże piechota styryjska i honweidi, przystąpiwszy do kontrataku, odparli zupełnie nieprzyjaciela, po walce, toczącej się ze zmiennym szczęściem i na bliski dystans, do poprzednich pozycji. Kilkakrotnie natarcia Włochów na samej górze San Michele i w okolicy San Martino; odparte zostały z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela; usiłowania natarcia, powtarzane kilkakrotnie na stanowiska nasze, znajdujące się na górze Deisei Bussi udaremnione zostały niezwłocznie przez ogień z naszej strony.

Na nasze utwierdzenia drogi do Zagory rzucał nieprzyjaciół za pomocą przyrządów minowych ciężkie bomby, zawierające gazy trujące. Na froncie południowo-tyrolskim ostrzeliwane były przeważnie dworce w Riva i staromiejska dzielnica tamże.

Jeden z naszych lotników rzucał bomby na baraki i magazyny wojskowe w Ala.

Serbski plac boju.

Nad górną Driną przeszedł dzień dzisiejszy w spokoju. Pod Pribojem wywalczyli sobie wojska nasze przejście na południowy brzeg rzeki Limy.

Na południe od Nowego Bazaru posuwają się wojska austro-węgierskie ku granicy Czarnogórskiej.

Wojska austro-węgierskie, posuwające się przez dolinę Ibaru, wyparły wśród zacieklej walk nieprzyjaciela z jego stanowisk, jakie zajmował na północno-wschód od Mitrewicy i zajęły to miasto. Przytem wzięto do niewoli 700 ludzi w tem 40 oficerów.

Także wyparliśmy Serbów z Prisztiny. Kolumna niemiecka wtargnęła do tego miasta od północy, a w ślad za nią Bułgarzy wtargnęli od wschodu.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka donosi: Na froncie irańskim nie zaszło nic znaczącego, oprócz nie mających żadnego znaczenia starć pomiędzy naszymi oddziałami czołowymi, a wojskami indyjskimi na północ od Kurny i Tygrysu.

Dnia 21 listopada zdobyliśmy lawawiec angielski, zestrzelony przez nas. Kierownik będący w randze majora, został lekko raniony i wzięty do niewoli.

Pod Sedd-ul-Bahr usiłowano w dn. 21 listopada centrum nieprzyjaciela podejść do naszych wysuniętych rowów i usadzić się w nich.

Prześliśmy do ataku, wyparliśmy nieprzyjaciela z tych rowów odparliśmy w całości kontratak.

Dnia 22 listopada trwał silny ogień artylerji na prawem skrzydle.

Komunikat bułgarski.

Główna kwatera donosi 22-go listopada:

Walki toczą się na płaszczyźnie Kossowo. Zdobyliśmy 6 haubic szybkostrzelnych dwa szybkostrzelne działka polowe, wiele amunicji i materiału wojennego i wzięliśmy wielką ilość jeńców.

Zresztą nie zdarzyło się nic nowego.

Zarząd cywilny w Suwałkach.

Była suwalska gubernia otrzymała własny zarząd cywilny Na cele zarządu stoi nadradca prezydjalny von Haugwitz. Siedzibą jego są Suwałki.

Zarząd cywilny wydaje „Dziennik rozporządzeń”, który jest drukowany w językach: niemieckim, polskim i litewskim.

Przywóz zboża z Bałkanów.

Pierwszy transport zboża z Bałkanów przybył wczoraj na granicę sasko-czeską. Przeładują je w Aussig i wysłają drogą wodną do Niemiec.

Teraz mają codziennie przychodzić duże transporty zboża z Bałkanów, szczególnie kukurydza, owsies i pszenica, a także siliwki suszone.

Spotkanie generała jezuitów Ledóchowskiego z księciem Bülowem.

Francuska prasa katolicka żywo komentuje spotkanie się w Szwajcarii generała jezuitów Ledóchowskiego z księciem Bülowem.

Stan oblężenia w Holandji.

Na łwińskiej części wysp zachodnio fryzyjskich i na sąsiednich wybrzeżach wschodnio-hoenderskich ogłoszono stan oblężenia.

Roosevelt dowódca wojsk kanadyjskich?

Teodor Roosevelt uczynił rządowi angielskiemu propozycję wstąpienia do armji angielskiej pod warunkiem jednak, że będzie mianowanym dowódcą pułków kanadyjskich.

Przeciw Grecji.

Sytuacja na wschodzie absorbuje i skupia uwagę nietylko kół wojskowych, ale całego świata politycznego. Trudności polegają w tem, że sprawa stała się teraz nadzwyczaj delikatna i drażliwa, wskutek czego każdy nierozważny krok może wywołać skutek wręcz przeciwny, aniżeli ten, do którego zdążano. Ogół prasy francuskiej upartuje w ostatnim zarządzeniu Anglii co do przytrzymania wszys-

ś. † p.

Mieczysław Trenner

emeryt drogi żel. W. W.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22 b. m. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Miejskiego do kościoła parafialnego św. Zygmunta nastąpi w sobotę dnia 27-go b. m. o godzinie 9-iej rano poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym. Na ślubne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

kich okrętów greckich wżatokach angielskich wyraz nowej energicznej akcji, która powinna być jak najenergiczniej popierana przez inne mocarstwa czwórporozumienia.

„Należy przecież już raz z temi umiagkami zakończyć — woła „Matin” — sytuacja jest teraz zbyt niebezpieczna, aby bawić się jeszcze w niezdedydowane dyskusje i debaty. Ten zawily problemat należy wrzeszczie zakończyć, czy to politycznie czy wojskowo. Anglja uczyniła już pierwszy krok, niechaj inni pójdą w jej ślady.”

„Journal des Debats” powiada: „Tutaj słowa już nie wystarczą i żadnej zmiany na lepsze nie przyniosą. Należy uciec się wrzeszczie do represalji. Potężna eskadra francusko-angielska stoi u wybrzeży Malty i gotowa jest każdej chwili do zbliżenia się ku brzegom greckim. Eskadra ta nie ograniczy się już zapewne na demonstracji i blokadzie, lecz weźmie się do energiczniejszej akcji.”

„Temps”, związany starami węzłami przyjaźni i sympatji z Grecją, nie ucieka się do tak ostrego tonu i wyraża nadzieję, że Grecja ustąpi z własnej woli, a nie pod naciskiem konieczności i brutalnej siły.

Wojska greckie przy Salonikach.

Z Salonik donoszą, że Grecja koncentruje tam silną armję.

Przeciw Rumunji.

Donoszą z Bukaresztu, że z Marsylii wieziono do Rumunji przez Saloniki pewne towary, wśród których znajdował się i materiał wojenny.

Rząd serbski w Salonikach.

W gazecie wiedeńskiej „Neues Wiener Tageblatt” zaznaczają, iż w politycznych kołach austriackich utrzymują się w dalszym ciągu uporczywe pogłoski o zamierzonem prze-

niesieniu państwowych władz serbskich do Salonik, dokąd miał już podobno zostać przewieziony serbski skarb państwowy. Jakże jest oficjalne stanowisko Grecji co do takiego zamiaru serbskiego, narazie nie wiadomo.

W Sandzaku.

Do „Berl. Tageblatta” donoszą z c. i k. wojennej kwatery prasowej: Z zajęciem Nowego Bazaru przez wojska niemieckie cały Sandzak znajduje się w ręku sprzymierzonych i obecnie walki toczą się o dostęp do Kosowego Pola i Pristiny.

Serbowie stawiają tu silny opór i wojska sprzymierzone posuwają się naprzód przy ciągłych walkach zaciętych na bagnety. Wydaje się, jak gdyby Serbowie ponownie chcieli przyjąć rozpacżliwą bitwę na Kosowym Polu.

Król serbski Piotr w rowach strzeleckich.

„Matin” dowiadyuje się z Salonik, że stary król serbski walczy w rowach strzeleckich w mundurze zwykłego żołnierza i szuka wprost śmierci. „Gdy zostaną zabity — woła — możecie uciekać albo poddać się!” Zdaniem posła, odzyskanie staryj Serbji jest już niemożliwe.

8.460.000.000 pożyczki.

Minister Mc. Kenna na pytanie jednego z członków parlamentu, ile pieniędzy Anglja pożyczęła sprzymierzeńcom, odpowiedział, że Anglja w roku 1914—15 udzieliła z banku państwa pożyczek na o g ó l n ą sumę 51.825.000 fant. sterl. i że ogólna suma pożyczek dosięgnie sumy 423 milionów fant.sterling, czyli 8 460.000.000 marek

15 milionów ludzi straconych.

W angielskiej Izbie lordów, lord Lorebur, mówiąc o ogólnej sytuacji wojennej, oświadczył: Położenie jest bezprzykładne w całej historii. Każdy naród sędzi, że wojna przynusowo została mu narzucona. Wszyscy sądzą, że są w prawie i muszą tylko

7)

U W A G I

w sprawie programu szkół początkowych.

Program

Nauki Religijj Rzymsko-Katolickiej dla szkół ludowych i miejskich.

(Ciąg dalszy).

Co się stało trzeciego dnia po śmierci P. Jezusa? Co się stało z ranami, jakie były na ciele P. Jezusa? Które rany pozostały? Co się stało z żołnierzami w chwili zmartwychwstania? Po co anioł z nieba zetąpił do grobu i tam przebywał? Dlaczego rezurekcyę należy odprawiać w niedzielę rano? Co przypominia milczenie, kiedy kapłan po śpiewie i modlitwie okadza grób? Co oznacza trzykrotna procesya wo kolo kościoła z godami zmartwych wstania: figura rezurekcyjna i krzyżem opasanym stulą czerwoną? Jak się nazywa niedziela pierwsza po

zmartwychwstaniu? Co neofici w dawnych czasach po chrzcie do Przewodniej niedzieli zwykli byli nosić? (Obrazy: Zmartwychwstanie. Rezurekcyja)

Artykuł VI i VII. „Wstąpił do niebios, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego. Stałamt przyjdzie sądzić żywych i umarłych.”

Pogadanka. Wniebowstąpienie. Przyście powtórne P. Jezusa na Sąd Ostateczny.

Wyjaśnienie: Co P. Jezus uczynił dnia czterdziestego po swoim zmartwychwstaniu? Ukazał się Apostołom zbranym w Jerozolimie i ustanowił sakrament Pokuty. Gdzie potem wyprowadził P. Jezus Apostołów i co im uczynił, skoro z góry Oliwnej unosił się do nieba? Co oznaczają słowa: „Siedzi na prawicy?” Dlaczego i w jakiej intencji Kościół odprawia pokutne procesye w dniu/św. Marka i w dni Krzyżowe przed uroczystością Wniebowstąpienia? Kiedy i dlaczego usuwa się z ołtarza symbole zmartwychwstania P. Jezusa? Kiedy będzie koniec świata? Kto wtenczas

zstąpi z nieba sądzić żywych i umarłych? Jaki wyrok wyda Pan Jezus? Co powie do dobrych, a co do złych? Czy oprócz sądu przy końcu świata jest jeszcze inny sąd na dusze? Dokąd Bóg posyła dusze po sądzie, szczegółowym? Czy dusza połączy się kiedy znowu z ciałem? Co to jest czyściec? (Obrazy: Wniebowstąpienie. Sąd Ostateczny. Czyściec.)

Artykuł VIII. „Wierzę w Ducha Świętego.”

Pogadanka. Zesłanie Ducha Świętego. Zielone Świątki.

Wyjaśnienie: Kto to jest Duch św.? Gdzie czekali Apostołowie wraz z Matką Boską na zesłanie Ducha św.? Kogo za radą św. Piotra wybrali Apostołowie na miejsce Judaszka? Co obchodzili żydzi 50-go dnia po Wielkiej Nocy? W jakiej postaci ukazał się Duch św. Ap. stołom? Jakimi Duch św. uczynił Apostołów? Na czym polegał dar mówienia rozmaitymi językami? Ilu żydów św. Piotr nawrócił pierwszym swoim kazaniem? Czy ci nawróceni przychodzili potem codziennie na kazania Apostołów? Czy komunikowali?

W jaki sposób Apostołowie udzielali chrześcijanom darów Ducha św.? Co robili Apostołowie z chorzymi? Kiedy Duch św. zstępuje do duszy naszej? Jak długo Duch św. pozostaje w duszy naszej? Po co mieszkają Duch św. w Kościele? Jakie święte Kościół obchodzi w tydzień po Zielonych Świątkach? A co w dziesięć dni? Jaki ma cel procesya Bozego Ciała? Dlaczego święte Serca Jezusowego obchodzone jest w piątek po oktavie Bozego Ciała? (Obrazy: Zesłanie Ducha św. Kazanie św. Piotra. Apostołowie i chorzy. Trójca św. Procesya Bozego Ciała. Serce Jezusowe.)

Artykuł IX. „Wierzę w święty Kościół powszechny, świętych obcowanie.”

Pogadanka. Jezus Chrystus zakłada Kościół. Św. Piotr ustanawia najwyższym pasterelem.

Wyjaśnienie: Co to jest Kościół? Kogo P. Jezus ustanowił zastępcą swoim w Kościele? Kto jest następcą św. Piotra? Jakich jeszcze pasterczą św. oprócz św. Piotra ustanowił P. Jezus?

Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.

Od 26 do 28 Listopada 1915 roku.

Napisy polskie! Tylko 3 dni! Napisy polskie!

Wielki historyczny obraz

Narodzenie, życie i śmierć Mojżesza

biblijny dramat w 6 cz. Sceny batalistyczne.

1) Ucisk Izraelitów przez Egipcjan. 2) Misje Mojżesza i ucieczka do Madjanu. 3) Wyjście żydów z Egiptu. 4) Męczeństwo Izraelitów. 5) Objawienie się Mojżeszowi w krzaku ognistym P. Boga. 6) Przejście Izraelitów przez morze Czerwone. Upadek Egipcjan. Góra Synaj i Złoty Cielec.

Nowości NA SCENIE. Nowości

JEGO ZBRODNIĄ

Miniatura w 1 akcie, oryginalnie dla „Teatru Paryskiego przez Taurosa napisana.

Szczegóły w programach.

Teatr „ODEON”

Od środy 24 do wtorku 30 Listopada 1915 roku. (włącznie)

Świetne arcydzieło kinematograficzne, uwiełoczone pierwszą nagrodą na obecnej wystawie w Ameryce

NERON Potwór na tronie

Krwiożerczy Ceza. — Świeczniki Chrześcijaństwa.

Wielka tragedia dziejowa w 8-iu częściach, arcydzieło firmy „Gloria w Turynie” odznaczone pierwszą nagrodą na obecnej wystawie w Ameryce. Obraz ten załamuje wszystko, co dotąd ukazało się na ekranie.

Z powodu kosztownej dzierżawy obrazu, zmuszeni byliśmy Ceny miejsc podwyższyć o 10 fenigów.

3 przedstawienia dziennie: 1-e o godz. 3-iej po połud. — 2-ie o godz. 5 m 15 po poł. i 3-ie o godzinie 7 m. 35 wieczorem.

Uwaga: W środę, czwartek i piątek na przedstawienia o godzinie 3-iej Ceny miejsc nie podwyższone oraz tylko na te przedstawienia sprzedają się bilety uczniowskie i dzieciinne.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty Wiadomości w kantorze Gońca.

Sprzedam sanki parokonne w dobrym stanie ul. Cienna 33. 839-

Pokój do wynajęcia

ładnie umeblowany, ciepły, 1 piętro może być z całodziennym utrzymaniem Wiadomości w „Gońcu” sub „G”

Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzywny oraz do sprzedania 7 lip zdatnych na wyroby

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie po cenach możliwie niskich.

28)

MALŻEŃSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Powinna była koniecznie pozostać jeszcze dzieckiem, młodą dziewczyną, której ręki prosił. Ręka czasu nie mogła dotknąć jej oblicza, wpływ lat nie powinien był wywrzeć wpływu na jej powaby. Najjaśniejszy panie, życzenie takie jest niemożliwością, niepodobieństwem. Królowie i księżniczki równie ulegają...

Rzeczywiście masz pani słuszną. Pożądana jest taka czasu nietęsknota, ale ośmianie jest ośmianiem. Działą dotkliwie i mimo trzeźwości myśli, nie jesteśmy panami swych uczuć. W tem znaczeniu to powiedziałem. Okoliczność ta przecież jest poboczną, bierz w niej udział tylko oko. To jednak, bo obecnie mam zamiar oświadczyć pani, dotyczy serca, honoru męża, dumy króla. Zdaje się, że księżniczka w posagu wnosi mi niemiłą częśćkę i nabytego w sprawach serca doświadczenia. Zbiorowy skarbiec jej tryumfów miłosnych równie jest obfity.

— Co to znaczy, Najjaśniejszy Panie?

— Mówią o stosunku księżniczki Marji z księciem Gastonem Orleańskim, o którym przed chwilą do wiedziałem się.

— Zarzut Waszej Królewskiej Mości jest rodzonym bratem tej przymówki, jaką wyraziłeś co do odmiany rysów twarzy królowej. Stosunek, zachodzący pomiędzy księżniczką a księciem Gastonem Orleańskim, bratem zmarłego króla, zerwany został jeszcze przed czasem, w jakim pierwszy raz wystąpiła Wasza Królewska Mość o rękę księżniczki. — Książę Gaston, jako domniemany dziedzic korony francuskiej, starał się o księżniczkę, która przychylnie to przyjęła. — Lecz matka księcia, mająca inne plany względem księcia Orleańskiego, nie zgodziła się z życzeniem młodego pana, jakoż nie stawiając oporu, zresztą uczucia syna zwróciła gdzieś indziej. Dotąd widocznie miłość jego nie doszła do wielkich rozmiarów. Zawiedziona i urażona księżna od owego czasu przy każdej sposobności starała się dać poczucie lekkomyślnemu człowiekowi, jak się zapatruje na jego mniemaną miłość. Czy Wasza Królewska Mość może czynić wyrzuty Królowej Polskiej za to, co uczyniła księżniczka Gonzaga?

— Dla czego nie zawiadomiono

mię o tem? Dla czego jedynie uwielbiano księżnę, przypisując jej wszystko co najlepsze, co najszlachetniejsze?

— Najjaśniejszy Panie, malarze i posłowie jednakże mają powołanie... pochlebiać. Jeden wyonywa to pędzlem i farbą, drugi słowem. Zresztą, cokolwiek mówią Waszej Królewskiej Mości o Królowej Polskiej, zawsze godną ona jest szacunku i zasługuje na miłość Najjaśniejszego Pana. Czyliż Wasza Królewska Mość zechcesz być zazdrosnym o przeszłe dni życia księżniczki, która nie przewidywała, że Wasza Królewska Mość starał się będzie o jej rękę, że Król Polski zwróci na nią miłościwe oko?

— Ba! ale po owych dniach nastąpiły inne. Po księciu Gastonie Orleańskim pojawił się Cinq Mars, sławny koniuszy na francuskim dworze, ulubieniec i awanturnik, który sięgnął tak wysoko, że aż przypłacił pokuszenie głową, zachwalał młodzik, którego niemniej zachwalał postępkiem było pozyskanie względów księżniczki, staranie się o jej rękę, wymiana miłosnych bilecików i tak dalej.

— Najjaśniejszy Panie, bez dalszego ciągu upraszam najpokorniej. Co Wasza Królewska Mość wyrokles jest prawdą; nieprawdą zaś to, czego Wasza Królewska Mość starał się domyślać. Muszę dodać,

że staranie się o rękę księżniczki nieszczęśliwego koniuszego przypada w chwili, w której Wasza Królewska Mość sam czegoś podobnego zaniechał raczyłeś, w czasie, w którym już postanowionym został związek małżeński Waszej Królewskiej Mości z księżniczką Austrjacką. Mogłaz księżniczka Gonzaga przeczuwać, że Wasza Królewska Mość w niedługim czasie owdowieje i że wyróżni raczy z pomiędzy innych dam francuskich wdzięki i powaby księżniczki?

— A teraz owa tajemna miłośćka z młodym włochem, o której nie stał zbyt późno dowiedziałem się. Widzisz więc pani, że liczba wielbicieli księżniczki wzrasta i zaledwie znika jeden, wnet okazuje się znowu głowa jakiego przystojnego pretendenta. Czy stosunek księżniczki Marji z owym młodzianem, był równie niewinny jak stosunek z księciem Orleańskim i awanturnikiem Cinq Marsem?

— Najniezawodniej, Najjaśniejszy Panie. Nie zaprzeczam, że księżniczka kochała młodego włocha więcej, niż księcia Orleańskiego i Cinq Marsa, ale nikt z całego szczytłego zastępu ludzi, wzdających o tym stosunku, nie może rzucić najmniejszego cienia na uczucia księżniczki.

(d. c. n.)